

Sygn. akt I A Ca 627/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij (spr.)
Sędziowie	:	SO del. Elżbieta Siergiej SA Bogusław Dobrowolski
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. M.**

przeciwko (...) **S.A. w L.**

o zapłatę i zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji **powódki**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 25 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 650/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

Powódka D. M., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w L. z tytułu bezumownego korzystania z jej nieruchomości kwot:

- 33.428,00 zł za korzystanie i utracony dochód z drewna z działki nr (...), a także kwoty 6.000,00 zł za utrzymanie drogi technicznej i kwoty 9.000,00 zł za utrudnienia w pozyskaniu drewna w pobliżu linii energetycznej od 2007 roku;

- 1.296,00 zł za korzystanie – dzierżawę powierzchni pasa energetycznego od 2007 roku – z działki nr (...) oraz kwoty 660,00 zł za istniejące słupy.

Ponadto powódka żądała wykupienia przez pozwaną spółkę działki o nr (...) za kwotę 180.000,00 złotych lub likwidacji instalacji elektroenergetycznych z uwagi na to, że powodują znaczne obniżenie wartości działki i uniemożliwiają swobodne korzystanie z niej oraz czerpanie korzyści.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w L. wnosila o oddalenie powództwa w całości wskazując m.in. na zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013 roku w sprawie I C 650/12 Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo D. M. w całości oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej spółki kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został wydany po ustaleniu następującego stanu faktycznego i prawnego:

Na nieruchomościach powódki D. M. w miejscowości K., gmina G., znajdują się następujące urządzenia elektroenergetyczne:

- na działce o nr geodezyjnym (...) – fragment napowietrznej linii nn (...) obwód nr (...)ze stacji transformatorowej (...) K. (...) z jednym stanowiskiem słupowym. Linia ta wybudowana została w latach 70–tych i wyremontowana w 1977 roku przy zachowaniu jej dotychczasowego przebiegu;

- na działce o nr geodezyjnym (...) - fragment napowietrznej linii (...) W.-S.-G., odgałęzienie U.-K. wraz z dwoma stanowiskami słupowymi. Linia ta również wybudowana została w latach 70–tych i do chwili obecnej nie zmieniła swego dotychczasowego przebiegu trasy;

- na działce o nr geodezyjnym (...) - fragment napowietrznej linii nn (...) obwód nr (...)ze stacji transformatorowej (...) (...) z pięcioma stanowiskami słupowymi. Linia powyższa wybudowana została w latach 70–tych i zmodernizowana w 1979 roku przy zachowaniu dotychczasowego przebiegu trasy;

- na działce o nr geodezyjnym (...) - fragment napowietrznej linii nn (...) obwód nr (...)ze stacji transformatorowej (...) (...) z czterema stanowiskami słupowymi, fragment napowietrznej linii nn (...) obwód nr (...) ze stacji transformatorowej (...) (...) z dwoma stanowiskami słupowymi, dwie żerdzie betonowe stacji transformatorowej (...) (...). Urządzenia powyższe wybudowane zostały na nieruchomości w 1979 roku (...), polegająca na modernizacji sieci energetycznej wsi K., gm. G.. Od dnia wybudowania urządzenia nie zmieniły swego położenia.

Sąd I instancji ustalił, że powódka od maja 2007 roku jest właścicielem wyżej wskazanych nieruchomości.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenia zgłoszone przez D. M. nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd ten w całości podzielił bowiem stanowisko strony pozwanej, uznając je za prawidłowe w świetle stanu faktycznego niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu I instancji faktycznie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w datach wskazanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. Sąd ten podzielił również istnienie po stronie poprzedników prawnych pozwanego dobrej wiary w chwili objęcia rzeczy w posiadanie (co w przypadku służebności oznacza chwilę rozpoczęcia jej wykonywania) przy przyjęciu domniemania dobrej wiary z art. 7 kc, jako że pozwana spółka trafnie i szczegółowo wykazała istnienie po jej stronie tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powódki. Skoro zatem doszło do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w datach odpowiednio – 02.01.1983 roku na działce o nr geod.(...)05.09.1989 roku na działce nr (...); 02.01.1988 roku na działce nr (...) oraz 05.09.1989 roku na działce nr (...) – to stanowisko spółki w zakresie posiadania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powódki, jest zasadne. Doszło bowiem do przeniesienia nabytego przez Skarb Państwa prawa rzeczowego – w drodze szczegółowo opisanych w odpowiedzi na pozew przekształceń podmiotowych dokonywanych na podstawie obowiązujących wówczas przepisów – na pozwaną. Wskutek tego to właśnie (...) SA stała się podmiotem uprawnionym ze służebności gruntowej.

Poza istniejącymi dowodami z dokumentów w zakresie dotyczącym następstwa prawnego kolejnych poprzedników prawnych pozwanej (Skarbu Państwa, Zakładu (...), Zakładu (...) SA, (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o.) oraz dat posadowienia urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomości powódki – wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia zasiedzenia służebności przez pozwanego zostały potwierdzone przez świadka J. S., któremu Sąd Okręgowy dal wiarę w całości. Jego zeznania nie były zresztą kwestionowane przez żadną ze stron. Świadek ten, jako kierownik Wydziału (...) E. Oddziału B., doskonale orientował się zarówno w datach posadowienia wspomnianych urządzeń, jak i w zakresie niezmienności posadowienia i przebiegu tych urządzeń od daty budowy, nieprzerwanego nieodpłatnego posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu od daty budowy urządzeń i przyłączenia ich do sieci, a następnie nieodpłatnego wykonywania tej służebności przez pozwaną oraz jej poprzedników prawnych. Poprzednikiem tym był Skarb Państwa jako posiadacz służebności, która następnie była wykonywana w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa przez przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) – od 07.01.1991 roku, a dalej kolejno Zakład (...) SA, (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o.

Sąd I instancji podzielił również stanowisko pozwanego co do tego, że jeżeli ustalenie faktu nabycia prawa przez zasiedzenie jest jedynie przesłanką konieczną do rozstrzygnięcia w innej sprawie, to nie ma potrzeby ustalania tego faktu w oddzielnym postępowaniu o zasiedzenie służebności. Po ustaleniu więc, że pozwana spółka jako posiadacz była w dobrej wierze w momencie rozpoczęcia wykonywania służebności i że D. M. nie obaliła w procesie zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu domniemania z art. 7 kc – należy ocenić roszczenia zgłoszone przez powódkę. Powódka wskazała bowiem w pozwie na art. 222 § 2 kc, art. 223 § 1 kc i art. 224 § 2 kc oraz art. 416 kc jako podstawy prawne zgłoszonych roszczeń o zapłatę, a na podstawie art. 231 § 2 kc wniosła o wykupienie przez pozwanego działki nr (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo o zapłatę jest w całości niezasadne, bowiem roszczenia uzupełniające z art. 224 i 225 kc, stanowiące podstawę powództwa, przysługują jedynie właścicielowi. Istotnym zaś jest, że pozwana spółka nie włada faktycznie nieruchomością powódki w ten sposób, że pozbawia faktycznego władztwa właściciela całkowicie lub w takim stopniu, iż zasadne jest roszczenie windykacyjne. Jednakże nawet w wypadku teoretycznego uznania że powódce przysługują roszczenia z art. 224 i 225 kc, to pozwany zasadnie podniósł, że w takim wypadku doszło do przedawnienia tych roszczeń z uwagi na upływ 10 lat od dnia ich wymagalności, na podstawie art. 118 in fine kc. Należy bowiem brać pod uwagę datę posadowienia urządzeń elektroenergetycznych (w latach 70-tych XX wieku) oraz najwcześniejszy możliwy termin, w którym uprawniony – ówczesny właściciel nieruchomości – mógł wezwać pozwaną do zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Sąd I instancji podkreślił, że D. M. nabywając przedmiotowe działki w 2007 roku wraz ze szczegółowo opisanymi urządzeniami elektroenergetycznymi, kupiła je z pewnym już istniejącym stanem.

W ocenie Sądu Okręgowego powódce nie przysługiwało też roszczenie z art. 231 § 2 kc, ponieważ spółka zaprzeczyła, by wartość urządzeń posadowionych na działce D. M. przewyższała wartość tej działki. Powódka okoliczności tej nie zdołała zaś wykazać. Podobnie D. M. nie udowodniła również, że utrzymuje drogę techniczną od 2007 roku – tj. od daty nabycia działek, bowiem jej twierdzenia nie zostały niczym poparte.

Sąd I instancji stwierdził, że również w zakresie roszczenia o zapłatę z tytułu określonych przez stronę powodową „strat leśnych” powództwo nie zostało udowodnione. Wyliczenia mające wykazać żądane kwoty były bowiem dowolne i czysto teoretyczne, a ponadto przyjęto przy nich założenia zakwestionowane przez pozwaną spółkę. Także zeznania świadka J. B., powołanego w celu udowodnienia roszczenia za „straty leśne” okazały się niewystarczające do jego uwzględnienia w kwotach wskazanych pismem powódki z dnia 02 lipca 2012 roku. D. M. nie udowodniła powierzchni zajętych przez pozwanego działek, a także faktu utrzymywania drogi technicznej. Wskazanie zaś na jednorazowe, mające miejsce cztery lata temu, wycinanie krzaków w przez wspomnianego świadka nie było wystarczające do uwzględnienia powództwa. Z tych też względów podlegało ono oddaleniu.

O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zawartą w art. 98 § 1 kpc.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi I instancji:

1) Naruszenie prawa materialnego i procesowego:

- Art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną, z których nie wynika jednoznacznie, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej przez spółkę z dniem 02 stycznia 1983 roku i 05 września 1989 roku w dobrej wierze;
- Art. 223 § 1 kc poprzez pominięcie faktu, że roszczenia właściciela przewidziane w art. 222 § 1 kc nie ulegają przedawnieniu, jeżeli dotyczą nieruchomości, przy czym samoistny posiadacz staje się właścicielem po przewidzianym okresie korzystania z ruchomości lub nieruchomości porzuconej, a działki należące obecnie do powódki porzucone nigdy nie były – ich zabudowa nastąpiła w innym ustroju politycznym i bez zgody właścicieli;
- Art. 5 kpc, który wskazuje, że Sąd powinien udzielić stronom i uczestnikom występującym w sprawie bez adwokata lub radycy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczać o ich skutkach prawnych i skutkach zaniedbań;

2) Naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez fakt, iż wydanie zaskarżonego orzeczenia wyłącznie na korzyść pozwanej spółki w pełni pozbawia powódkę jej praw nad własnością i sprawia, że ponosi ona koszty za pozwaną, która w niniejszej sprawie dochodziła ustalenia nabycia na jej rzecz własności bez ponoszenia kosztów sądowych.

W związku z powyższym, D. M. wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także o zobowiązanie pozwanej spółki do uregulowania warunków prawnego i finansowego korzystania z nieruchomości powódki oraz o zobowiązanie pozwanej do wykupienia działki o numerze geodezyjnym (...) na podstawie art. 231 § 2 kc z uwagi na ograniczenie swobodnego korzystania z nieruchomości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Są one konsekwencją zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Zarzuty podniesione w apelacji sprowadzają się w pierwszej kolejności do zarzucenia Sądowi Okręgowemu naruszenia wyrażonej w art. 233 § 1 kpc zasady swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Postawienie takiego zarzutu, aby mógł on być uznany za uzasadniony, wymagało od skarżącej wykazania konkretnych uchybień, jakich miałyby dopuścić się Sąd I instancji w toku gromadzenia bądź oceny materiału dowodowego oraz wpływu tych uchybień na treść poczynionych ustaleń, a w konsekwencji – na rozstrzygnięcie o dochodzonym w sprawie roszczeniu. Tymczasem postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie czyni zadość tym wymaganiom. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd Okręgowy nie dał wiary jakimś dowodom lub odmówił im mocy dowodowej. Powódka nie zarzuca, że Sąd ten uznał jakieś dowody za wiarygodne i mające moc dowodową, pomimo że ich ocena powinna prowadzić do zakwestionowania tych dowodów i nieuwzględnienia ich przy ustalaniu podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. Zarzut naruszenia wspomnianej regulacji sprowadzał się zatem w istocie do podważenia wniosków, poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji na podstawie całego zebranego w toku postępowania materiału dowodowego. Tak uzasadniony zarzut nie mógł skutecznie podważyć ustaleń dokonanych przez ten Sąd, który w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, a także szczegółowo wyjaśnił, jakie fakty i w oparciu o które z dowodów ustalił. Wnioski zaprezentowanej oceny nie uchybiają zasadom logicznego rozumowania. Nawet ewentualna wadliwość tego wnioskowania nie mogłaby świadczyć o naruszeniu art. 233 § 1 kpc. Mogłaby natomiast uzasadniać zarzut naruszenia prawa materialnego, które wydając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy zastosował lub powinien był zastosować.

Apelacja D. M. istotnie zawiera zarzut naruszenia tego prawa, przy czym wskazywane przez nią uchybienie dotyczy art. 223 kc. Trudno jednak pominąć, że z treści środka odwoławczego wynika zakwestionowanie całej podstawy prawnej, przyjętej przez Sąd Okręgowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jednakże analiza zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego.

Na wstępie należy zauważyć, że Sąd Okręgowy oddalając powództwo w niniejszej sprawie uznał za uzasadnione stanowisko strony pozwanej o zasiedzeniu służebności przesyłu, odnoszącej się do urządzeń elektroenergetycznych usytuowanych na nieruchomościach gruntowych powódki. Sąd ten był uprawniony do poczynienia w tym względzie stosownych ustaleń faktycznych oraz oceny zasadności twierdzeń stron w tym zakresie, ponieważ, zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie sądowym dopuszczalne, jest ustalenie faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie, niż w postępowaniu o zasiedzenie /tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, Lex nr 484715/. Pozwany mógł zatem bronić się stosownym zarzutem, a w sytuacji, gdy powództwo okazało się bezpodstawne, koszty całego postępowania, w tym stwierdzenia zasiedzenia, istotnie spoczęły na stronie przegrywającej proces, tj. w niniejszej sprawie na D. M.. Nie może być zatem mowy o naruszeniu jakichkolwiek konstytucyjnych praw powódki.

Z prawidłowo poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika jednoznacznie, że poprzednik prawny pozwanej spółki w latach 70-tych wybudował na nieruchomościach gruntowych poprzednika prawnego powódki i przejął do eksploatacji szereg opisanych szczegółowo wyżej urządzeń energetycznych, w tym m.in. linie niskiego napięcia i stację trafo. Poza sporem jest, iż od tego czasu zarówno poprzednicy prawni pozwanej, jak i sama spółka eksploatowali te urządzenia, a także dokonywali ich przeglądów i modernizacji. Co więcej, w zasadzie poza sporem jest też, że podstawą usytuowania wspomnianych urządzeń była ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. Nr 28, poz. 256 ze zm.).

W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest obecnie pogląd, zgodnie z którym przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹ – 305⁴ kc) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa /uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Lex nr 458125/. Należy także wskazać na stanowisko, według którego istotna jest podstawa do przystąpienia do korzystania przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości będącej własnością osób fizycznych. Jeśli nie nastąpiło to w oparciu o decyzje administracyjną, lecz w drodze czynności faktycznych, a mianowicie wzniesienia na gruncie trwałych i widocznych urządzeń, to objęcie we władanie nieruchomości nastąpiło w sferze dominium, czyli wykonywania przez państwo zadań gospodarczych. Ponadto nie ma podstaw do wyłączenia możliwości nabycia praw majątkowych przez Skarb Państwa pod rządem art. 128 kc również przez zasiedzenie, skoro art. 33 i 34 kc stanowi o jego podmiotowości prawnej dotyczącej również mienia należącego do innych państwowych osób prawnych. W związku z tym czynności zmierzające do nabycia, to jest czynności prawne oraz inne zdarzenia /posiadanie/, z którymi prawo łączy skutek w postaci zmian własności, nie są przejawem władztwa imperialnego tylko ze względu na podmiot /tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, Lex nr 258681/. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kc z 1989 r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 kc i nie mogło prowadzić do zasiedzenia. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie ramach władczych jego uprawnień. Osoby prawne, które przed dniem 01 lutego 1989 r. posiadały status państwowych osób prawnych, mogły do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tym dniu doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Dotyczy to w szczególności przedsiębiorstw energetycznych, które do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej kc z 1989 roku korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 kc oraz ze względu na ówczesną treść art. 128 kc nie mogły nabyć na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych /postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/09, Lex nr 496363/.

Co więcej, nie sposób też zdaniem Sądu Apelacyjnego pominąć, że zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 października 2007 roku, władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Sąd Najwyższy stwierdził wprawdzie, że zasiedzenie jednak nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 kc), lecz zastrzegł też jednocześnie w uzasadnieniu, że przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła. W szczególności nie ma znaczenia dla oznaczenia chwili ustania przeszkody czas, w którym osoba ta podjęła stosowne działania; istotne jest to, kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody ustało i osoba ta mogła podjąć te działania. Ocena w tym przedmiocie musi być pozostawiona sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie. Dokonując tej oceny, sąd powinien mieć na względzie, że zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 kc w omawianych sytuacjach jest uzasadnione tylko w razie ustalenia, iż osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona. Takie ustalenie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej; konieczne jest wykazanie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów - obiektywnie biorąc - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia /III CZP 30/07, Lex nr 309705/.

Innymi słowy zatem, jeżeli D. M. powoływała się na obiektywne okoliczności, wskutek zaistnienia których termin zasiedzenia nie biegł do – jak wskazywała – 1989 roku, to okoliczności te powinny być przez nią odpowiednio wykazane. Powódka tego nie uczyniła, co jest o tyle zrozumiałe, że sama nabyła przedmiotowe nieruchomości w 2007 roku, podczas gdy wspomniane wyżej okoliczności miałyby dotyczyć jej poprzednika prawnego. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że oparcie się w tym zakresie wyłącznie na twierdzeniach powódki byłoby daleko niewystarczające, zwłaszcza, że – jak już wyżej wspomniano – działalność państwa dotycząca realizacji inwestycji energetycznych nie mieściła się w sferze działań władczych /imperium/, lecz gospodarczych /dominium/.

Jednocześnie należy zauważyć, że nie ma też podstaw, by kwestionować istnienie po stronie przedsiębiorstwa energetycznego, działającego w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, dobrej wiary. Jak bowiem zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 2010 roku, „posiadanie służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń posadowionych na nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne, może być uznane za posiadanie w dobrej wierze z chwilą jego objęcia, na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli /Dz. U. Nr 28, poz. 256 ze zm./. Dobra wiara posiadacza służebności wynikała z przekonania o służącym mu prawie do postawienia słupów i rozpięcia na nich linii elektroenergetycznej, a następnie korzystania z dostępu do niej. [...] Do wykonywania służebności nie były wymagane żadne szczególne akty administracyjne i w przyjętej przez lata praktyce, zwłaszcza w początkowym okresie obowiązywania wskazanych przepisów, nie przywiązywano wagi, o czym powszechnie wiadomo, do wypełniania obowiązków o charakterze formalnym. Za wystarczające powinno się zatem uznać faktyczne wykonywanie uprawnień” /III CSK 319/09, Lex nr 661874/.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny podzielił wniosek Sądu I instancji, iż poprzednik prawny pozwanej (...) SA z siedzibą w L., tj. Skarb Państwa, na podstawie art. 292 w zw. z art. 352 § 1 kc w zw. art. 172 § 2 kc w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 października 1990 r. w zw. z art. 113 § 1 kc, w datach szczegółowo wyżej wskazanych, nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu energii elektrycznej na nieruchomościach gruntowych poprzednika prawnego powódki. Posiadanie pozwanej i jej poprzedników prawnych polegało na korzystaniu z nieruchomości we wskazanym wyżej zakresie, zaś art. 352 § 1 kc nie wymaga władania cudzą nieruchomością w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Tym samym Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 224 kc, aczkolwiek – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego – należy wyraźnie zaznaczyć, że zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie

przyjęto, iż roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy ma charakter obligacyjny i gdy powstanie, uzyskuje byt samodzielny, niezależnie od roszczeń chroniących własność (art. 222 § 1 i 2 kc); może zatem być samodzielnie dochodzone niezależnie od roszczenia windykacyjnego albo negatoryjnego i jest samodzielnym przedmiotem obrotu /tak SN w wyrokach z dnia 7 marca 1967 r., II CKN 57/96, OSNCP 1967, nr 6 -7, poz. 92 i z dnia 14 lutego 1967 r., I CR 443/66, OSNCP 1967, Nr 9, poz. 163 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2002 r., III CZP 21/02, OSNC 2002, Nr 12, poz. 149 czy wreszcie w uchwale z dnia 24 lipca 2013 r. III CZP 36/13 lex nr 1339232/.

Roszczenie właściciela o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy – jako roszczenie obligacyjne – powstaje i staje się wymagalne od początku władania przez posiadacza cudzą rzeczą, a z upływem czasu narasta wielkość roszczenia pieniężnego właściciela. Przy zastosowaniu ogólnego, dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 118 kc), bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z momentem wymagalności każdego roszczenia (z orzecznictwa por. uchwałę SN z dnia 24 października 1972 r., III CZP 70/72, OSNCP 1973, z. 6, poz. 102; wyrok SN z dnia 4 grudnia 1980 r., II CR 501/80, OSNCP 1981, z. 9, poz. 171). W tym zaś kontekście przepis art. 229 kc bynajmniej nie sanuje roszczeń przedawnionych już w dacie zwrotu rzeczy według zasad ogólnych. Natomiast swoją normą restrykcyjną obejmuje roszczenia jeszcze nieprzedawnione, skracając termin przedawnienia do jednego roku od daty zwrotu rzeczy /tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia z dnia 06 listopada 2012 roku, I ACa 774/12, Lex nr 1280463/. Innymi słowy zatem, w okresie jednego roku oznaczonym w art. 229 § 1 kc, może właściciel dochodzić wynagrodzenia za cały - nie przekraczający jednak lat 10 /wyrok SN z dnia 04 grudnia 1980 r., II CR 501/80, OSN 1981, z. 9, poz. 171; wyrok SN z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 135/05, Lex nr 201025; wyrok SN z dnia 23 marca 2007 r., V CSK 480/06, Lex nr 315287/.

W związku z tym należy też stwierdzić, że przywoływany przez powódkę art. 223 kc dotyczy wyłącznie roszczenia o wydanie nieruchomości /roszczenia windykacyjnego/ lub roszczenia o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń, jeżeli dany podmiot narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą /roszczenia negatoryjnego/. Przepis ten nie znajduje natomiast zastosowania do opisanego już wyżej roszczenia właściciela o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, wskutek czego zarzut podniesiony w apelacji nie mógł odnieść skutku.

Sąd Apelacyjny zgadza się tym samym z Sądem I instancji, że D. M. nie przysługuje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości przez stronę pozwaną przez okres po zasiedzeniu służebności gruntowej, to jest po datach wskazanych wyżej w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego. W tym miejscu wskazać należy na istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pogląd Sądu Najwyższego, zawarty w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 stycznia 2012 roku, /II CSK 258/11, Lex nr 1125088/, zgodnie z którym funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności; do takich należałyby roszczenia uzupełniające za okres nawet poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu wykluczył możliwość przyznania wynagrodzenia osobie, której nieruchomość została obciążona służebnością odpowiadającą treści służebności przesyłu, wynagrodzenia za "służebność za okres od chwili zasiedzenia". Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawione stanowisko Sąd Najwyższego, znajdujące wyraz także w wyroku, z dnia 19 września 2013 roku /I CSK 700/12, Lex nr 1388637/, potwierdza pogląd Sądu I instancji o braku podstaw do uwzględnienia powództwa za okres od chwili zasiedzenia służebności gruntowej.

Odnosząc się z kolei do roszczenia z art. 231 § 2 kc należy zaznaczyć, że zgodnie z tym przepisem właściciel gruntu, na którym wzniesiono budynek lub inne urządzenie o wartości przenoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, może żądać, aby ten, kto wznosił budynek lub inne urządzenie, nabył od niego własność działki za odpowiednim wynagrodzeniem. Przesłankami pozwalającymi na uwzględnienie powyższego roszczenia są zatem: 1) wzniesienie budynku lub innego urządzenia; 2) o wartości znacznie przekraczającej wartość zajętej na ten cel działki; 3) przez samoistnego posiadacza; przy czym wszystkie te przesłanki muszą być spełnione łącznie. W niniejszej sprawie strona powodowa przedstawiła wprawdzie własne wyliczenie wartości urządzeń energetycznych w porównaniu z wartością zajętych działek, ale wysokość tych wyliczeń została stanowczo zakwestionowana przez pozwaną spółkę. Istotnie zatem w tych okolicznościach to na powódcę spoczywał obowiązek wykazania wspomnianych przesłanek, przy czym

zdaniem Sądu Apelacyjnego obowiązki temu D. M. nie sprostala. Nawet w postępowaniu apelacyjnym nie zostały zgłoszone dodatkowe wnioski dowodowe, choć taką możliwość przewiduje art. 368 § pkt. 4 kpc. W związku z tym należy uznać, iż dochodzone pozwem roszczenie jest nieudowodnione. Nawiasem mówiąc, wobec podniesionego przez pozwaną spółkę zarzutu, zaistniała także konieczność zbadania, czy wspomniane roszczenie nie uległo przedawnieniu. Ma ono bowiem – jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 maja 2012 roku – „charakter majątkowy, co pozwala na zastosowanie wprost art. 117 § 1 kc, gdyż nie istnieje ustawowy wyjątek ograniczający wyraźnie tę zasadę. Przewidziane w art. 223 kc odstępstwo dotyczy roszczeń windykacyjnych i negatoryjnych. Odmienny jest również charakter obu roszczeń przewidzianych w art. 231 kc. Uprawniony posiadacz musi być posiadaczem samoistnym w dobrej wierze, natomiast uprawniony właściciel może wystąpić przeciwko każdemu inwestorowi bez względu na charakter posiadania i rodzaj "wiary" posiadacza. N. roszczenie posiadacza o wykup gruntu jest w istocie nietrwałe, gdyż gaśnie z utratą posiadania, do czego może łatwo doprowadzić właściciel. Właścicielowi gruntu, na którym wniesiono pozakontraktowo budynek lub inne urządzenie, służą uprawnienia z art. 222 § 2 kc albo z art. 231 § 2 kc. Uzasadniony jest przy tym pogląd, że roszczenie negatoryjne może się okazać nieskuteczne, jeżeli został wniesiony na nieruchomości obiekt o dużej wartości lub społecznej przydatności, co może prowadzić do wniosku, że bardziej efektywnym działaniem właściciela jest realizacja roszczenia określonego w art. 231 § 2 kc. Nie jest to jednak dostateczny argument na rzecz nieprzedawnienia takiego roszczenia, które może być wykorzystane skutecznie w okresie dziesięciu lat od zakończenia dużej inwestycji na gruncie” /V CSK 236/11, Lex nr 1214335/. Trudno zatem nie zauważyć, że w sytuacji, gdy opisane wyżej urządzenia energetyczne zostały wzniesione w latach 70-tych, roszczenie z art. 231 § 2 kc należałoby uznać za przedawnione.

Reasumując, Sąd Apelacyjny z podanych wyżej względów uznał apelację powódki za nieuzasadnioną i ją oddalił na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono, mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 98 § 1 i § 3 kpc. Z tego też względu zasądzono od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję, zgodnie ze stawką minimalną wskazaną w § 6 pkt 7 zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2002, Nr 163 poz. 1349 z późn. zm).